

Ks. Czesław Rychlicki

CZŁOWIEK WSPÓŁCZESNY WOBEC TAJEMNICY ODKUPIENIA

Centralnym tematem encykliki „Redemptor hominis” jest Chrystus Odkupiciel i człowiek odkupiony. Skupiona jest przy tym uwaga na człowieku konkretnym, który ma „swoją własną historię życia” i który pisze swoje osobowe dzieje poprzez „rozliczne więzi, kontakty, układy, kręgi społeczne, jakie łączą go z innymi ludźmi” (RH, n. 14). Właśnie ten konkretny człowiek ze swoimi osiągnięciami i zagrożeniami wymaga odkupienia. Encyklika poświęca wiele uwagi temu zagadnieniu.

1. SYTUACJA CZŁOWIEKA WE WSPÓŁCZESNYM ŚWIECIE

Świat współczesny jest miejscem dokonujących się głębokich przemian społecznych i kulturowych. Tego rodzaju zjawisko nie pozostaje bez wpływu na życie religijne a zwłaszcza na życie Kościoła, który świadom głoszonej przez siebie prawdy i misji zbawienia, zleconej mu przez Chrystusa, pragnie służyć swoją pomocą światu i żyjącemu w nim człowiekowi. Dzieje świata są bowiem nierozzerwalnie związane z dziejami człowieka, a jednoczy je ta sama miłość, zawarta w tajemnicy Wcielenia i Odkupienia.

Encyklika „Redemptor hominis”, podejmując naukę Kościoła wyrażoną przez Sobór Watykański II, uznaje w świecie odwieczne wartości — prawdę, dobro i piękno, a także wszystkie zdobycze nauki i kultury, które stanowią cenną pomoc w realizowaniu przez Kościół jego misji zbawczej¹. Jednocześnie nie zamyka ona oczu na tajemnicę zła i potęgę grzechu, który jest źródłem trafności w trafnym rozpoznawaniu odwiecznych wartości, źródłem niepokoju człowieka, przyczyną zachwiania równowagi w dzisiejszym świecie². Człowiek oglądany w całej prawdzie, w swoim upadku i jednocześnie w dążeniu do zbawczej sprawiedliwości, jest ukazany w encyklice jako droga, po której kroczy Kościół od zarania dziejów do czasów obecnych — schyłku drugiego tysiąclecia. Człowiek jest drogą Kościoła, jego życia i doświadczenia, posłannictwa i trudów, ponieważ został on odkupiony przez Chrystusa³. Kościół przez usta Jana Pawła II, w trosce o człowieka, z którym Chrystus przez Wcielenie i Odkupienie zjednoczył się w sposób wyjątkowy, pragnie raz jeszcze zapewnić, że uczyni wszystko, by „życie ludzkie stawało się coraz bardziej ludzkie”⁴. Dlatego z wielkim realizmem patrzy na sytuację świata, w ja-

¹ Por. KDK, n. 4.

² Por. RH, n. 15; por. KDK, n. 4, 5, 6, 7, 8, 10.

³ RH, n. 14; por. KDK, n. 10.

⁴ RH, n. 14; por. KDK, n. 38.

kiej żyje dzisiejszy człowiek i w jakiej ma się zbawiać. Odkupienie rozpatrywane od strony dzieła Chrystusa jest faktem teologicznie dokonany, ale nie jest faktem historycznie statycznym. W życiu każdego człowieka, żyjącego w stale zmieniających się sytuacjach, jawi się ono jako indywidualne i stałe zadanie, które sam i dla siebie musi on podjąć, aby się zbawić. Odkupienie to dramat zaistniały w stanie alienacji człowieka przez grzech, który niszczy odwieczne przymierze Boga z ludźmi. Ponieważ przedmiotem Odkupienia jest przywrócenie owego przymierza, należy przeto ciągle mieć przed oczyma zjednoczone działanie Boga i człowieka na rzecz Odkupienia. W świetle Objawienia Bóg jest jedynym dawcą zbawienia człowieka⁵ zarówno od strony intencjonalnej, jak i wykonawczej. Idea zbawienia ludzkości przez Chrystusa została podjęta przez Boga przed faktem stworzenia⁶ i nieomylnie zrealizowana przez Syna Bożego... Chrystus, posłany przez Ojca⁷ spełnił w duchu posłuszeństwa zleczone Mu dzieło naszego odkupienia przez zgładzenie grzechów⁸. Zerwane przez grzech przymierze między Bogiem a ludzkością zostało przez Chrystusa przywrócone, ale skutki grzechu, powodującego „wewnętrzne rozdarcie człowieka”, utrzymują się nadal⁹.

Tę perspektywę Odkupienia przejmuje pierwsza encyklika Jana Pawła II¹⁰, by ukazać współczesnemu światu wielorakość zagrożeń w życiu jednostkowym i społecznym, mających swoje źródło w głębokiej alienacji umysłu i woli człowieka. Szeroko przedstawiony zasięg zagrożeń dzisiejszego człowieka ma ułatwić temuż człowiekowi lepsze zrozumienie potrzeby odkupienia. Ludzkość naszego wieku jest świadkiem gwałtownego postępu, jaki dokonał się w dziedzinie opanowania świata przez człowieka¹¹. Rozwój nauki i techniki przekształcił sposób myślenia i kulturę ludzką. Dzięki rozwojowi techniki człowiek opanowuje przestrzeń kosmiczną. Umysł ludzki sięga zarówno w zamierzczłą przeszłość dzięki szybkiemu rozwojowi nauk historycznych jak również w przyszłość, „nad którą chce panować wola ludzka wspierana przez technikę planowania i nowy typ poznania, zwany perspektywicznym, oparty na statystykach i rachunku prawdopodobieństwa”¹². Dzięki rozwojowi nauk biologicznych, psychologicznych i społecznych człowiek nie tylko lepiej poznaje samego siebie, ale także wywiera bezpośredni wpływ na życie społeczeństw¹³.

⁵ Por. Iz 52, 9; 54, 5; Ps 19, 15.

⁶ Por. Ef 1, 3—11.

⁷ Por. J 4, 34; 5, 30 i nst.

⁸ Por. Kol 1, 13.

⁹ KDK, n. 10.

¹⁰ Por. RH, n. 15; por. KDK, n. 10.

¹¹ Por. RG, n. 8.

¹² J. Folliet, *La condizione dell'uomo nel mondo contemporaneo*, w: G. Baraúna, *La Chiesa nel mondo di oggi*, Firenze 1966, 256; por. KDK, n. 5.

¹³ Por. RH, n. 8; KDK, n. 5.

Mimo tych wspaniałych osiągnięć człowiek czuje się coraz bardziej zagrożony. Inteligencja i wolność człowieka przyczyniają się do postępu świata, ale zarazem stwarzają nowe sytuacje, w których ten sam człowiek staje się niewolnikiem. Wolność człowieka rodzi natchnienia pełne nadziei, ale jednocześnie jest źródłem wielu jego zagrożeń. Dostrzegając realność konkretnych zagrożeń, Papież stawia pytanie: „Czyż do nas, ludzi XX wieku, nie przemawiają swą wstrząsającą wymową słowa Apostoła Narodów o stworzeniu, które *aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia*¹⁴ i *oczekuje objawienia się synów Bożych*¹⁵, o stworzeniu, które *poddane jest marności*”?¹⁶

Rozwojowi materialnemu towarzyszą liczne zagrożenia. Te same nowoczesne środki techniczne, które w sposób błyskawiczny ułatwiają życie, stają się jednocześnie środkami niszczenia¹⁷. Przy wspaniałym rozwoju techniki człowiek współczesny głęboko doświadcza sprzeczności i nierówności w życiu społecznym. Nierówność społeczna, oparta na cywilizacji konsumpcyjnej jest źródłem bogactwa jednych, a nędzy głodu i analfabetyzmu drugich, utrudniając im możliwość korzystania ze skarbcza kultury ogólnoludzkiej. Tego rodzaju sytuacje rodzą w człowieku udręki, frustracje i gorycz¹⁸. Dlatego Papież zachęca do przywrócenia prymatu etyki nad techniką, człowieka nad rzeczami, ducha nad materią¹⁹. Cywilizacja, która uwzględnia tylko dobrobyt materialny, nie jest humanitarna, jest skierowana przeciwko człowiekowi, który „nie może zrezygnować z siebie, ze swojego właściwego miejsca w świecie widzialnym, nie może stać się niewolnikiem rzeczy, samych stosunków ekonomicznych, niewolnikiem produkcji, niewolnikiem swoich własnych wytworów”²⁰.

Człowiek współczesny przeżywa głęboko alienację spowodowaną nadużywaniem wolności oraz nowymi formami niewolnictwa społecznego i psychicznego. Zagrożenie dla człowieka stanowi nadużycie władzy przez systemy totalitarne, które gwałcą prawa człowieka, dlatego „w praktyce jesteśmy świadkami obozów koncentracyjnych, gwałtów, tortur, terroryzmu a także różnorodnych dyskryminacji”²¹. Wśród praw, których ograniczanie w sposób szczególnie wywołuje rozgorczenie, encyklika wymienia prawo do wolności religijnej. Ograniczanie wolności religijnej osób, ich prawa do praktykowania własnej religii, do swobodnego udziału w kulcie nie tylko rodzi bolesne doświadczenia u osób ograniczanych w ich prawach, ale godzi wprost w samą godność człowieka²².

¹⁴ Rz 8, 22.

¹⁵ Rz 8, 19.

¹⁶ RH, n. 8.

¹⁷ Por. RH, n. 8.

¹⁸ Por. RH, n. 16.

¹⁹ RH, n. 15.

²⁰ Por. RH, n. 16.

²¹ RH, n. 17.

²² Por. RH, n. 17.

Głos Papieża o poszanowanie podstawowych praw osoby ludzkiej jest wyrazem troski Kościoła o przywrócenie zachwianej w dzisiejszym świecie równowagi; jest wołaniem o pokój, który jest owocem zachowania i szanowania tychże praw. Naruszanie i gwałcenie praw człowieka nie może mieć miejsca w żadnym systemie społeczno-politycznym, który określa swój program jako „humanistyczny”²³. Na oznaczenie tych wszystkich sytuacji, które alienują człowieka i całe społeczności, teologia posługuje się kategorią „grzechu”. Grzechem alienującym ludzkość jest zatem cywilizacja konsumpcyjna, niesprawiedliwość, nierówność, pozbawianie wolności religijnej, burzenie jedności społeczeństw, burzenie pokoju itd. Nauka Ewangelii nie ogranicza się jednak do ukazania grzechu i jego skutków. Jest to Ewangelia pokoju i łaski, przyniesionej przez Chrystusa tym obficie, im bardziej zapanował grzech²⁴. Zwycięstwo Chrystusa nad grzechem jest źródłem chrześcijańskiej nadziei i wiary w skuteczność odkupienia każdego indywidualnego człowieka.

2. MISTERIUM ODKUPIENIA CZŁOWIEKA I ŚWIATA

Nakreślony przez encyklikę obraz zagrożeń dzisiejszego człowieka jest potwierdzeniem odwiecznej prawdy o człowieku „wewnętrznie podzielonym” przez grzech i nauki wyrażonej w Konstytucji „O Kościele w świecie współczesnym”, według której „człowiek jest wewnętrznie podzielony i z tego powodu całe życie ludzi, czy to jednostkowe, czy zbiorowe, przedstawia się jako dramatyczna walka między dobrem i złem, między światłem i ciemnością”²⁵.

Przypomnienie tej prawdy o człowieku stanowi tylko uzasadnienie konieczności szukania przez konkretnego człowieka drogi wyjścia z własnej niewoli i potrzeby wewnętrznej odnowy, która jest możliwa tylko w Chrystusie. Taki sens odpowiedzi na sytuację zagrożeń Jan Paweł II określa jako „zasadniczy i podstawowy”²⁶. Chrześcijanin, pragnący realizować swoje odwieczne powołanie w obliczu aktualnych zagrożeń wewnętrznych i zewnętrznych, musi wkroczyć na drogę określoną przez św. Piotra w jego wyznaniu: *Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego*²⁷. Syn Boży po to stał się człowiekiem, aby człowieka uwolnić i umocnić; aby Jego Wcielenie nie było dla nas daremne, potrzebny jest „jeden zwrot ducha, jeden kierunek umysłu, woli i serca: ad Christum Redemptorem hominis, ad Christum Redemptorem mundi”²⁸. Odkupi-

²³ Por. RH, n. 17.

²⁴ Por. Rz 5, 20.

²⁵ KDK, n. 13.

²⁶ RH, n. 7; por. KDK, n. 13.

²⁷ J 6, 68.

²⁸ RH, n. 7.

cielem jest Chrystus, Bóg-Człowiek. Dlatego też tajemnica Odkupienia posiada podwójny wymiar: boski i ludzki. Te dwa aspekty stanowią temat rozważań dwóch oddzielnych paragrafów encykliki „Redemptor hominis”.

a. Boski wymiar tajemnicy Odkupienia

Odkupienie jest dziełem miłości Boga. Tego rodzaju prawda znajduje szerokie potwierdzenie w Objawieniu. Fakt Odkupienia pozostaje w ściślejszej relacji do pierwszego przymierza zawartego w akcie stworzenia. Przymierze jest darem Boga. Bóg jest pierwszy we wszystkim, stoi u początku całych dziejów świata i w Nim ma swój początek plan zbawczy. Dlatego też On jest odpowiedzialny za ustanowienie przymierza i sam określa zawarte przymierze jako „jego własne przymierze”²⁹. W Starym Testamencie przymierze Boga z ludźmi posiada charakter wyjątkowy, odmienny od wszelkich innych układów. Określone jest jako związek miłości małżeńskiej. Metafora jedności małżeńskiej wskazuje dobitnie na miłość Boga, która leży u podstaw przymierza³⁰. Twórcą przymierza jest sam Bóg, który z miłości wybiera swoją oblubienicę i oczekuje od niej miłości wzajemnej. Grzech partnera w przymierzu z Bogiem zrywa to przymierze. Obrażony Bóg nie przestaje jednak miłować człowieka i pragnie na nowo nawiązać z nim łączność. Nowe przymierze musi być wynikiem większej łaski ze strony Boga. W nowym przymierzu, które dokonuje się przez przelanie krwi za grzechy ludzkie, Bóg okazuje człowiekowi ponownie miłość, będącą darem całkowicie darmowym. Syn Boży ustanawia nowe i wieczne przymierze. Chrystus wyraźnie deklaruje, że Jego Krew, jako krew przymierza, będzie przelana na odpuszczenie grzechów³¹. Motyw ekspiacji ze strony Chrystusa łączy się ściśle ze wznioślejszym od niego motywem miłości. W śmierci Chrystusa dobrowolnie przyjętej i ofiarowanej objawia się najwyższa miłość, ponieważ *nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich*³².

Ten motyw miłości Boga będącej podstawą naszego odkupienia, encyklika podkreśla, być może dlatego, by zaakcentować tradycyjne stanowisko Magisterium Kościoła; nie podziela ono punktu widzenia niektórych współczesnych teologów, którzy jakby zapominają o bóstwie Chrystusa w przedstawianiu tajemnicy Odkupienia³³.

²⁹ Por. Rdz 6, 18.

³⁰ Por. J. Galot, *La Rédemption, mystère d'alliance*, (DB), Paris 1965, 37. Por. Oz 1, 2; 2, 4—15; Ez 16; 23; Jr 3, 1—10; Iz 50, 1.

³¹ Mt 26, 28.

³² J 15, 13.

³³ Por. J. Galot, *Il mistero della redenzione*, w: *Il Redentore dell' Uomo*, Roma 1979, 51—60. por. B. Mondin, *Le cristologie moderne*, (Ed. Paoline), Alba 1976².

Nowe przymierza Boga z człowiekiem dokonało się jedynie przez ofiarę Chrystusa: „Jeśli *uczynił grzechem* absolutnie Bezgrzesznego, to dlatego, aby objawić miłość, która zawsze jest większa od całego stworzenia, która jest Nim samym, gdyż *Bóg jest miłością*”³⁴.

Chrystus objawił na sposób osobowy miłość Boga w całym swoim życiu ziemskim. W Jego miłości okazanej grzesznikom, których wzywa do nawrócenia, odnajdujemy miłość Ojca radującego się ze spotkania z synem marnotrawnym. Głównie jednak przez krzyż objawia się odwieczne Ojcostwo Boga, który w Synu swoim jednoczy się na nowo z każdym człowiekiem³⁵.

b. Ludzki wymiar tajemnicy Odkupienia

Pełny wymiar tajemnicy Odkupienia domaga się uwzględnienia także jego aspektu ludzkiego. Życie każdego człowieka staje się w pełni ludzkie jedynie przez spotkanie z Miłością i osobiste w niej uczestnictwo. Aby to życie stało się prawdziwie ludzkie, Miłość odwieczna, ukryta w Bogu, w określonym momencie ludzkich dziejów objawia się w Chrystusie-Człowieku. To objawienie się Miłości osobowej Boga nie zamknęło się w ramach ziemskiego życia Jezusa, Bóg bowiem nadal w swoim Synu objawia się ludzkości³⁶. Dla dokonania Odkupienia Syn Boży staje się człowiekiem. Wprawdzie Wcielenie Syna Bożego znajduje w Odkupieniu swoje historyczne, od wieków przewidziane, uwarunkowanie, ale sens Wcielenia nie wyczerpuje się w Odkupieniu. Sensem Wcielenia Syna Bożego jest także dywini-zacja człowieka. Chrystus, który przywraca nam synostwo Boże, jest tym samym, który nas zbawia. Te dwa aspekty, które wyjaśniają sens Wcielenia, a nie są ani od siebie oddzielone, ani nie identyfikują się ze sobą, dość wyraźnie są zaakcentowane przez encyklikę: „Chrystus — Odkupiciel świata jest tym, który dotknął w sposób jedyny i niepowtarzalny tajemnicy człowieka (...), który przywrócił synom Adama podobieństwo Boże, zniekształcone od czasów pierwszego grzechu. Skoro w nim przybrana natura nie uległa zniszczeniu, tym samym została ona wyniesiona również w nas do wysokiej godności”³⁷.

Doskonałość Wcielenia jawi się w perspektywie wyniesienia człowieka do godności synostwa Bożego i odkupienia go. „Odkupienie świata jest w swoim najgłębszym rdzeniu *usprawiedliwieniem* (...) w tym Przedwiecznym Jednorodzonym Synu przybranym odwiecznie za synów i wezwanych do Łaski”³⁸.

³⁴ RH, n. 9; por. 1 J 4, 8. 16.

³⁵ RH, n. 9, 13.

³⁶ Por. RH, n. 11.

³⁷ RH, n. 8.

³⁸ RH, n. 9.

Słowo Wcielone przyjęło z naturą ludzką to wszystko, co stanowi byt i życie ludzi z wyjątkiem grzechu, który jest ich degradacją. Postępując jako prawdziwy i doskonały człowiek, Chrystus wyniósł na wyższy poziom wszystkie działania ludzkie. Ludzka praca, myśl, działanie i miłość otrzymały w Chrystusie szlachectwo Boże³⁹. Odkupienie, dokonane przez Chrystusa, jest dlatego niejako „nowym stworzeniem”⁴⁰, ponieważ przekazuje panowanie życia i doskonałość przewyższającą zwykłą doskonałość, otrzymaną przez naturę ludzką w pierwszym stworzeniu.

3. WARTOŚĆ CZŁOWIEKA W ŚWIETLE ODKUPIENIA

W akcie stworzenia wszyscy ludzie zostali powołani do jedności, ponieważ stworzenie dokonało się na obraz Boga, który jest we wszystkich jeden i ten sam⁴¹. Obraz Boży oznacza szczególną rolę ludzkości w świecie materialnym. Człowiek został umieszczony we wszechświecie jako współpracownik Boga i jemu wszystkie inne stworzenia mają być podporządkowane. Grzech jako przekroczenie podstawowych norm obowiązujących stworzenie był naruszeniem wprost obrazu Bożego w człowieku, a także zniszczeniem jego jedności z Bogiem i z całą społecznością ludzką. Jedność ta została odnaleziona w Chrystusie Odkupicielu, który przywraca człowiekowi w swej łasce nowy i żywy stosunek do Boga. Dzięki łasce Odkupiciela człowiek uczestniczy w najgłębszych nurtach Miłości Bożej. O wartości człowieka świadczy niezmierną miłość Ojca, poświęcająca życie własnego Syna dla zbawienia człowieka: „Jakąż wartość musi mieć w oczach Stwórcy człowiek, skoro zasłużył na takiego i tak potężnego Odkupiciela, skoro Bóg Syna swego Jednorodzonego dał, ażeby on, człowiek, nie zginął, ale miał życie wieczne”⁴². W Chrystusie Odkupicielu „człowiek odnajduje wielkość, godność i wartość swojego człowieczeństwa”⁴³.

W nadprzyrodzonym darze życia, który przynosi Chrystus Odkupiciel, człowiek staje się „nowym stworzeniem”. Owa „nowość” stworzenia nie sprowadza się do przywrócenia człowiekowi obrazu Bożego, który utracił przez grzech, ale jest otwarciem dostępu do pełni łaski i prawdy⁴⁴.

Syn Boży dał człowiekowi moc „stania się dzieckiem Boga”⁴⁵. „Jest to moc wewnątrznie przemieniająca człowieka — kontynuuje

³⁹ Por. RH, n. 8.

⁴⁰ RH, n. 8, 9.

⁴¹ Por. R. Trocquer, *Kim jestem ja — człowiek? Zarys antropologii chrześcijańskiej*, Paris 1968, 108.

⁴² Por. J, 3, 16; RH, n. 10.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Por. Ef 2, 10.

⁴⁵ Por. J 1, 12.

encyklika — zasada nowego życia, które nie niszczy i nie przemija, ale trwa ku żywotowi wiecznemu”⁴⁶.

Dzięki tej wewnętrznej przemianie sytuacji człowieka staje się zrozumiałe, że „w Chrystusie i przez Chrystusa człowiek uzyskał pełną świadomość swojej godności, swojego wyniesienia, transcendentnej wartości własnego człowieczeństwa, sensu swojego istnienia”⁴⁷. Sens swojej wartości i swego istnienia człowiek odnajduje w Chrystusie Odkupicielu. Pełna jednak świadomość tej godności w Chrystusie nie jest jeszcze jej realizacją. Chrystus przyniósł nowe życie jako dar, który trzeba podjąć i rozwinąć. Nasze życie w Chrystusie jest rozpoczęte, ale jeszcze nie dokończzone. Dzięki osobistemu wysiłkowi, któremu towarzyszy łaska Odkupiciela, człowiek musi zmierzać do pełnego usynowienia przez Boga. Nasze zbawienie jest rozpoczęte i realizuje się, a jednocześnie ma się wypełnić w przyszłości. W tym leży sens naszej drogi i naszego ludzkiego losu.

Zamykając te rozważania, można powiedzieć, że z całej encykliki Jana Pawła II przebija nie tylko uważne patrzenie na człowieka, ale także wielka troska o niego. Drogą Kościoła jest człowiek odkupiony przez Chrystusa, ponieważ z człowiekiem Chrystus zjednoczył się w sposób szczególny. Dlatego gdziekolwiek prawa człowieka i godność jego osoby są naruszone, tam Kościół jest zawsze gotowy do ich obrony. Wcielenie Syna Bożego zaistniało w perspektywie Odkupienia. Z tej podstawowej dla chrześcijaństwa prawdy wyprowadza się cała wartość człowieka, w którym mieszka Bóg.

Płock

KS. CZESŁAW RYCHLIŃSKI

⁴⁶ RH, n. 18.

⁴⁷ RH, n. 11.

Ks. Jan Kowalski

REFLEKSJE MORALISTY NA MARGINESIE „REDEMPTOR HOMINIS”

Choćby się nawet przyjęło, że pierwsza encyklika Jana Pawła II nie zawiera rewelacji treściowych, a jej novum leży raczej w tonie, w metodzie i przesuniętych akcentach, to i tak stanowi ona niewyczerpane źródło refleksji dla każdej dziedziny czy dyscypliny teologicznej i z teologią związaną, a także dyscyplin naukowych, z których teologia korzysta. Najbardziej jednak uprzywilejowaną wydaje się być moralna. Moralista chyba może bez przesady powiedzieć, że *Redemptor hominis* jest małym compendium teologii moralnej, i to